Rok XXXIII. Kraków, Czwartek 22 Stycznia 1914 r. Nr 15

NOWA REFORMA

Prenumerata wynosi:
W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie.
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k. rocznie, 2 kor. 70 hal. miesięcznie.
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie, 3 kor. 20 hal. miesięcznie.
Inseraty po 20 halerzy za wiersz petitowy.
Nadesłane po 60 hal. za wiersz petitowy.

ADMINISTRACYA
w Krakowie przy ulicy św. Anny 8, na parterze

Redakcya w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 10 na II-m piętrze.

Cena numeru 6 hal. – z przesyłką pocztową 8 hal.

W 51 rocznicę.

Wśród krwawych wspomnień martyrologii narodowej w okresie porozbiorowym, pamięć roku 1863 jest jedną z tych, które duszą polską wstrząsają bólem niezabliźnionej rany. Dopóki żyją między nami jeszcze żywi wypadków tych uczestnicy i świadkowie, rok 1863 nie przestanie być żywym, nie przestanie należeć do dziejów współczesnych, jak zaliczał się do nich r.1831 w czasie, gdy znajdowała się między nami garstka szlachetnych, bohaterskich uczestników ostatniej polskiej wojny o niepodległość.

W życiu narodu naszego, rok 1863 był punktem zwrotnym. Zainaugurował u wrogów naszych okres polityki eksterminacyjnej, która pod dwoma zaborami wytęża wszystkie siły, aby zniszczyć żywioł polski i zatrzeć po nim ślad wszelki. Z bezsilną rozpaczą patrzeć musimy, jak coraz bardziej kurczy się obszar Ojczyzny naszej, jak w poznańskiem wróg wyrzuca rodaków naszych z siedzib rodzinnych, wyzuwa z dziedzictwa ojców, tępi nie tylko wszelki odruch swobodnej myśli i słowa, ale odbiera nam najwyższe przyrodzone dobro, język ojczysty, rugując go nawet z krzyżów cmentarnych.

Z odwiecznymi wrogami naszymi łączą się sojuszem pobratymcy nasi w Galicyi, z którymi wieki przeżywaliśmy we wspólnej doli i niedoli, i starają się na wszystkich polach zatamować bieg naszego życia narodowego.

W ciągu wieków istnienia niepodległej Polski, a później w pełnym nieszczęść i doświadczeń okresie porozbiorowym, uderzało w nas tyle ciosów, że społeczeństwo polskie miało czas zahartować się do walki. Odpornym i silnym jest duch narodu polskiego, a im więcej ciosów weń bije, tem więcej odnajduje w sobie sil do walki i tem większej nabiera wiary w zwycięstwo swej sprawy.

Historya — ta mistrzyni życia — która oceniać będzie, sprawiedliwie rolę Polski w okresie jej politycznej niedoli, oceni także należycie nasze wysiłki orężne i kulturalne. Sądu jej nie potrzebuje się Polska obawiać. Możemy być dumni, że z godnością i majestatem niesiemy nasze jarzmo, pełni wiary, że upaść może nawet wielki naród, zginąć tylko nikczemny, który wyrzekł się wolności.

W skupionej i wytężonej na wszystkich polach pracy w zgodnem współdziałaniu rozprószonych sil narodowych, w jedności myśli i czynu, pod hasłem zasad demokratycznych, leży nasza przyszłość i nasze zbawienie. Te wskazania przypominać nam zawsze będzie pamiątka 1863 roku. —

Bezprawia niemieckie w Białej.

(Koresp. „N. Reformy").

Biała 19 stycznia

Zataczająca coraz szersze kręgi hakatystyczna działalność w Białej, nie przestaje używać wszelkich środków, aby utrzymać nadal sztuczną supremacyę nad żywiołem polskim. Ataki te, acz systematycznie prowadzone i godzące w każdą placówkę polską, coraz bardziej tępią swe ostrze, znajdując opór w rozrastającej się liczebnie zwartej kolumnie polskiej, w której uświadomienie narodowe coraz żywsze robi postępy. Hakata jednak nie ustępuje i wygrawszy wszelkie „legalne" atuty, posuwa się obecnie wręcz do bezprawi.

Taktykę Niemców ilustruje najlepiej fakt, który świeżo zdarzył się na tle zbliżających się uzupełniających wyborów do Rady gminnej. Z bardzo licznych reklamacyj pokrzywdzonych w liście wyborczej Polaków, uwzględniono tylko jedną, a resztę bezprawnie odrzucono. —Natomiast **wniesiony po ustawowo wyznaczonym terminie** szereg reklamacyj niemieckich uwzględniono — naturalnie ze szkodą Polaków, gdyż skreślono ich z listy I Koła w liczbie 10, a wpisano w to miejsce 24 Niemców. Wszystko dlatego, że Polacy mieli w I Kole stanowczą większość, nawet przy ułożonej przez magistrat liście wyborczej.

W bezprawiu swem posunęła się hakatystyczna komisya reklamacyjna tak daleko, że wbrew najwyraźniejszemu brzmieniu ustawy, skreśliła z listy wyborczej szereg czynnych urzędników krajowych i państwowych, lekarzy szpitalnych, katechetów i t.d. słowem tych, którzy jej byli nie na rękę, którzy mogli przeważyć szalę wyborów w I Kole na rzecz Polaków.

Wpisano nadto bezprawnie na listę słynnych 12 obywateli honorowych, których nominacyę uchylił w swoim czasie Wydział powiatowy.

Komedyę tę zainscenizowano i urządzono chytrze i wyzyskano podstępnie przepis ordynacyi wyborczej, według którego nie można się żalić, jeżeli komisya uwzględniła reklamacye, jak w tym wypadku niemieckie, na niekorzyść Polaków.

Bezprawi tych Polacy nie zostawią tak spokojnie, zwłaszcza, że są one wyraźnem naruszeniem ustaw, jak np. wpisanie na listę obywateli honorowych, których nominacyę pierwsza instancya obaliła, lub wpisanie na listę profesorów uniwersytetu, czynnych w Wiedniu, rzekomo z tytułu przynależności, i równoczesne odmówienie prawa wyborczego przynależnym do Białej osobom a mieszkającym poza Białą, naturalnie dla tego, że to pewnie głos polski. Poumieszczano nadto na listach I Koła urzędników magistrackich Niemców i urzędników Kasy Oszczędności, którzy nie mają prawa głosu w I.Kole.

Poza wyborami, spotykamy bezprawi niemieckich moc wielką na każdym kroku. Kronika notuje między innemi nieformalne i sprzeczne z ustawą mianowanie asesorem, kierownika ewangielickiej szkoły, słynnego Bartlinga, choć ustawa wyborcza zabrania wyraźnie mianowania nauczyciela miejscowego asesorem miejskim.

W notowaniu bezprawi niemieckich w Białej nie ustaniemy. Musi je przyjąć do wiadomości szeroki ogół polski, **musi w nie wkroczyć władza polityczna miejscowa i krajowa.** Nie powstrzymamy się przed niczem, aby tego rodzaju praktyki usunąć. Jeżeli Niemcom siłą faktu usuwa się z pod nóg grunt w Białej, to winni się z tem pogodzić. Sztucznej ich supremacyi w bialsko-bielskiej wyspie językowej bezprawiem dalej utrzymać niepodobna, zwłaszcza, że uświadomienie mas polskich stało się już faktem dokonanym, a konsolidacya ich powoli, ale bardzo pięknie zaczyna się krystalizować.

Od wydawnictwa „NOWEJ REFORMY"

Przedłużający się spór drukarski zmusił wydawnictwo „Nowej Reformy" do zacieśnienia łamów dziennika i wydawania go raz na dzień po południu. Wydawnictwo ulega tutaj tej „vis maior," która nie oszczędziła także innych dzienników krakowskich i lwowskich, z wyjątkiem organu socyalnej demokracyi.

Z chwilą wyrównania się różnic między gremium drukarskiem i organizacyą pracowników, — wydawnictwo „Nowej Reformy" **przywróci dziennikowi jego dawny typ i rozmiary, i przystąpi natychmiast do dwurazowego wydawania pisma.**

Dodać winniśmy, że poszczególne działy „Nowej Reformy" wzmocnione zawodowemi piórami, doznają znacznego rozszerzenia i pogłębienia.

Najbliższą nowością z zakresu felietonu powieściowego, będzie powieść historyczna z r.1848 Macieja **Wierzbińskiego p.t. :**

„Szalony Rok"

Druk tego cennego utworu rozpoczniemy po ukończeniu powieści Jerzego Żuławskiego p.t.: „Profesor Butrym" — cieszącej się wielką poczytnością.

— Koniec działu redakcyjnego „Nowej Reformy" na 6-tej stronie.

JERZY ŻUŁAWSKI

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Lana feminae").

28. (Ciąg dalszy.)

— Muszę powiedzieć po angielsku, bo po francusku mogłaby być dwuznaczność.

— Więc — ?

— I like you.

— Seluement? Comme un petit chien?

— Nie. Jak piękną rzeźbę, którą się z przyjemnością ogląda w muzeum.

Mówiła spokojnie, z lekko drwiącym niby uśmieszkiem, ale równocześnie szczęki zaciskały jej się kurczowo i dziwne gorąco biło jej z piersi do krtani.

— I nic więcej? nic? — pytał coraz natarczywiej, wciąż ku niej pochylony. Oczy płonęły mu jak dwie żagwie....

— A cóż pan więcej mógł chcieć?

Niespodziewanym ruchem chwycił ją w ramiona, szukając żądnemi ustami jej ust.

Nagłe uczucie wstrętu targnęło całą jej istotą. Bunt jakiś, niewiadomo skąd wstające obrzydzenie, prawie nienawiść.

Pchnęła go silnem ramieniem od siebie.

— Cocher! arretez!

Woźnica zatrzymał się momentalnie.

Wyskoczyła lekko z powozu.

Rodriguez usiłował ją przepraszać. Ręce złożone przycisnął do piersi.

— Senora! proszę mi darować! Będę jak dziecko posłuszny...

Patrzyła nań przez chwilę jakimś obcym, twardym wzrokiem. Kąciki ust jej zadrgały, jakby do płaczu...

Zaśmiała się nerwowo.

— Oh! drobnostka.

Ruchem ręki kazała zsiąść stangretowi. Ledwie się znalazł na ziemi, wskoczyła zręcznym, lekkim rzutem na kozioł i pochwyciła lejce.

— Proszę wrócić koleją do domu! — krzyknęła zdumionemu woźnicy, rzucając mu złoty pieniądz na rękę — i nim się mógł spostrzec i zaprotestować, zawróciła konie na miejscu, puszczając je wyciągniętym kłusem napowrót w stronę Monte Carlo.

Wiatr ją uderzył w twarz i suszył jej jakieś głupie, całkiem niewytłumaczone łzy, co jej się do oczu cisnęły.

Pochyliła głowę, lejce zebrała krótko w ręku, śmignęła biczem nad rwącemi się i bez tego końmi.

Zapomniała, gdzie jest i co robi, — czuła tylko pęd i widziała przed sobą dwa wyciągnięte grzbiety końskie i dwie fale grzyw na przygiętych karkach. Błysnęły jej w pamięci lata dziewczęce, szeroki ukraiński step i jazdy po nim szalone....

Hiszpan siedział w powozie zupełnie bezradny i nie wiedział, co ma zrobić właściwie.

— — — — — — — — — —

Mijając ostatnią stacyę kolejową przed Monte Carlo, pani Zośka zoryentowała się jednak, że tak nie może wpaść do miasta — z młodym hiszpanem w powozie.

Zatrzymała pędy koni przed dworcem i wysiadła.

(C. d. n.)

Uchwalenie planu finansowego.

Wiedeń, 22 stycznia.

Załatwienie planu finansowego budzi w kołach parlamentarnych żywe zadowolenie i znów wznieciło nadzieję, że może przecież uda się w zupełności zażegnać niebezpieczeństwo par. 14. Agraryusze czescy na razie dalej podtrzymują w zasadzie obstrukcyę przeciw prowizoryum budżetowemu, ale równocześnie uzależniają swą dalszą taktykę od treści materyałów obrad, jakie rząd przedłoży stronnictwom na konferencyach ugodowych niemiecko-czeskich, które mają się rozpocząć w piątek.

Stronnictwa większości okazały tyle wobec agraryuszów czeskich ustępliwości, że już na tym fakcie opiera się nadzieja, iż obstrukcyoniści ostatecznie zmienią swą taktykę. Na ich życzenie w bieżącym tygodniu odbędzie się tylko jeszcze dziś, a najwyżej jutro jeszcze, posiedzenie plenarne, jeżeli na dzisiejszem posiedzeniu nie zostanie wyczerpany ułożony wczoraj porządek dzienny, poczem nastąpi przerwa w obradach parlamentu aż do czasu, kiedy komisya ukończy swoje prace, ta zaś odbędzie swoje najbliższe posiedzenie we wtorek wieczór.

Wczoraj po załatwieniu planu finansowego zjawiła się w Izbie posłów deputacya urzędników państwowych i złożyła przywódcom stronnictw serdeczne podziękowanie, poczem deputacya dziękowała także zastępcom prasy za popieranie pragmatyki służbowej.

Izba panów odbędzie dziś posiedzenie, na którem zatwierdzi uchwały komisyi wspólnej. Jak się spodziewają, już niedzielny numer „Wiener Ztg.“ zawierać będzie oficyalną publikacyę nowych przedłożeń finansowych i pragmatyki służbowej.

Związek chrześcijańsko-społeczny odbył wczoraj, po plenarnem posiedzeniu konferencyę, na której mowcy dawali wyraz ubolewaniu z powodu przyjęcia uchwał komisyi wspólnej. Stwierdzono, że dla stronnictwa chrześcijańsko-społecznego powstała przez to **całkiem nowa sytuacya** i że program prac, ułożony swego czasu z innemi stronnictwami, **już jest wyczerpany**, że przeto stronnictwo **odzyskuje w zupełności wolność działania.**

Dzienniki notują ciekawy szczegół, że wczoraj Izba obchodziła poniekąd **rodzaj jubileuszu,** bo załatwiono **setne z rzędu przedłożenie** ustawowe w bieżącej sesyi, to jest od 17 lipca 1911 r.

Wszystkie dzienniki, z wyjątkiem „Reichspost“ dziś z ogromnem zadowoleniem notują fakt parlamentar. załatwienia przedłożenia finans., przyczem największą uwagę przywiązują do tego, że Izba posłów przezwyciężyła wszystkie niebezpieczeństwa, zagrażające konstytucyi i parlamentaryzmowi.

„N. Fr. Presse“ przy tej sposobności znów ostro atakuje rząd, wskazując na to, że ułożywszy sobie z góry plan umożliwienia par. 14., jako zupełnie bierny widz i nie troszczył się o usiłowania stronnictw parlamentarnych, które w końcu jednak zwalczyły par. 14., dając w ten sposób wyraz żądaniom ludności.

„N. W. Tagblatt“ pisze między innemi, że dzień wczorajszy był dla parlamentu austryackiego „dies faustus“ i przyczyni się może do podniesienia otuchy w parlamencie. Przypomina też zasługi, jakie położył około planu finansowego ś. p. minister Zaleski i oświadcza, że na jego grobie należałoby dziś złożyć wieniec laurowy. Notuje pogłoskę wreszcie, że cesarz miał swego czasu z wielką radością przyjąć do wiadomości fakt, iż w komisyi wspólnej obu Izb stanął kompromis.

Tylko „Reichspost“ w bardzo ostry sposób potępia wczorajszą uchwałę Izby i znów twierdzi, że parlament skrzywdził stan średni i ukorzył się przed dyktatura czeskich obstrukcyonistów.

Pogróżki chrześcijańsko-społecznych.

Wiedeń. Zjednoczenie posłów chrześcijańsko-społecznych w Izbie posłów obradowało wczoraj przez kilka godzin. Wyrażono **ubolewanie** z powodu głosowania nad podatkiem osobisto-dochodowym w Izbie poselskiej i zmiany stanowiska przez stronnictwa, które dotychczas postępowały razem ze stronnictwem chrześcijańsko-społecznem w sprawie dojścia do skutku małego planu finansowego.

Wobec tego, że stworzoną została **nowa sytuacya,** Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne **wyciągnie z niej konsekwencye.** Stronnictwo odzyskuje swobodę **akcyi,** albowiem ułożony z innemi stronnictwami program pracy został **sfinalizowany.**

Praga. „Narodni Listy“ donoszą, że rząd w lutym, zaraz po rozpoczęciu obrad parlamentu, wniesie przedłożenie o regulacyi płac nauczycieli **szkół wyższych.**

Uchwalenie podatku osobisto-dochodowego.

Wiedeń, 22 stycznia.

Wczoraj zażegnane wreszcie zostało groźne przesilenie parlamentarne, które powstało na tle obrad nad nowelą do ustawy o podatku osobisto—dochodowym. Wczoraj uchwaliła Izba posłów jednogłośnie te uchwały, które powzięła wspólna konferencya obu Izb austryackiej Rady państwa w sprawie podatku osobisto—dochodowego, a znaczną większością głosów o d r z u c i l i dodatkowy wniosek stronnictwa chrześcijańsko—socyalnego. Dzisiaj popołudniu Izba panów zajmie się uchwałami wspólnej konferencyi i niewątpliwie przyjmie ją, podobnie jak Izba posłów.

Wobec tego mały plan finansowy będzie mógł uzyskać sankcyę cesarską, a tem samem przyjdą wreszcie do skutku dwie bardzo ważne sprawy, a mianowicie s a n a c y a f i n a n s ó w k r a j o w y c h i p r a g m a t y k a s ł u ż b o w a. Usunięty został najważniejszy może objekt sporów parlamentarnych poza ugodami narodowemi, które właściwie powinny być załatwione wyłącznie w Sejmach.

Przebieg wczorajszych obrad był spokojny i szybki, gdyż agraryusze czescy odstąpili od obstrukcyi. P. K u r a n d a przedłożył wniosek, ażeby Izba posłów uchwaliła te zmiany, które poczyniła wspólna konferencya obu Izb w uchwalonej poprzednio przez Izbę posłów noweli do ustawy o podatku osobisto—dochodowym.

W dyskusyi zabrał najpierw głos p. S e i t z który oświadczył, że posłowie socyalno—demokratyczni będą solidarnie głosować za uchwałami wspólnej komisyi, odrzucając dodatkowe wnioski chrześcijańsko—socyalnych. P. D e g a s p a r i zrzekł się głosu dla przyspieszenia dyskusyi, poczem za wnioskiem Kurandy przemawiał p. Diamand.

P. H e i l i n g e r postawił wniosek o zamknięcie dyskusyi, który u c h w a l o n o.

Wiedeń. W Izbie posłów po przemówieniu posłów Diamanda i Postariniego zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych. Mowca generalny „pro“ Seitz zrzekł się głosu, mowca generalny „contra“ Bradac występował ponownie przeciw stronnictwom, które chciały zmienić kompromis z Izbą panów.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek posła Kurandy o przyjęcie sprawozdania komisyi wspólnej w sprawie noweli do podatku osobisto-dochodowego, **przyjęto jednomyślnie,** z wyjątkiem skali podatkowej. Uchwalone więc zostało **podwyższenie** minimum egzystencyi wolne od podatku z 1200 na 1600 koron.

Wniosek posła Sustersica i Fuchsa o zatrzymanie dotychczasowej skali podatkowej dla dochodów od 1800 do 10.000 koron **odrzucono** 268 głosami przeciw 77.

Nad wnioskiem ewentualnym chrześcijańsko-społecznych i Słowieńców, co do pozostawienia podatku w dotychczasowej wysokości dla dochodów do 4000 kor., jeżeli ogólny dochód z podatku osobisto-dochodowego przekroczy 130.000.000 koron, głosowano imiennie i **odrzucono go** 268 głosami przeciw 84.

Cały par. 172. noweli podatkowej **przyjęto** następnie, w myśl wniosku Kurandy, **według kompromisu,** zawartego z Izbą panów **bez zmiany.**

Załatwiono następnie ustawę o podatku osobisto-dochodowym także w **trzeciem czytaniu, a tem** samem sprawa została w Izbie **załatwioną.**

Demel w obronie Niemców galicyjskich.

Po załatwieniu planu finansowego załatwiono kilka spraw nietykalności poselskiej, sprawozdanie komisyi legitymacyjnej w sprawie wyboru posła Richtera, wreszcie szereg sprawozdań komisyi kolejowej w sprawie zamknięć rachunków kolei lokalnych.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskami nagłymi w s p r a w i e n a u c z y c i e l i. Przemawiał poseł S a r c k, poczem poseł D e m e l reagował na wywody posła Regera, starając się zbić twierdzenia tego posła, jakoby śląska Rada szkolna nie dbała o potrzeby szkolnictwa polskiego. Poseł R e g e r kilkakrotnie przerywał mowcy, stwierdzając, że wywody swoje oparł na statystyce urzędowej za r. 1911. oraz, że szkoły polskie, jakie poseł Demel cytuje, są w rzeczywistości utrakwistyczne. Poseł D e m e l w dalszym ciągu przemówienia podnosił, że Polacy na Śląsku nie mają powodu do użalania się na upośledzenie na polu szkolnictwa, natomiast Niemcy, mieszkający w Galicyi, muszą się skarżyć na zaniedbywanie ich interesów kulturalnych. Niemcy galicyjscy nie są żydami,jak się to twierdzi, lecz dobrymi Niemcami, którzy wcale nie zagrażają interesom narodowym Polaków, a pragną jedynie zaspokoić swoje potrzeby kulturalne i narodowe.

Na tem obrady przerwano.

O porządek dzienny Izby.

Wiceprezydent P o g a c z n i k proponuje, aby następne posiedzenie Izby odbyło się dzisiaj o godz. 11-ej przedpoł. z następującym porządkiem dziennym: Nowela do ustawy pensyjnej i o ubezpieczeniu, pragmatyka służbowa nauczycieli, sprawozdanie komisyi przemysłowej w sprawie wykładów z dziedziny przemysłu na wydziałach prawniczych uniwersytetów, sprawozdanie komisyi rolniczej o użyciu funduszów na popieranie hodowli bydła za lata 1910/11, ustawa o sądownictwie konsularnem.

Poseł S t a p i n s k i zauważył, że ustawa o podatku domowo—klasowym nie znajduje się na porządku dziennym. Mowca wnosi, aby przedłożenie to postawić jako pierwszy punkt porządku dziennego następnego posiedzenia Izby posłów.

Wiceprezydent Pogacznik odpowiedział na żądanie posła Stapinskiego, że sprawozdanie o podatku domowo-klasowym nie zostało jeszcze w Izbie rozdzielone i wobec tego nie można go umieścić w porządku dziennym.

Utrzymała się więc propozycya wiceprezydenta Pogacznika.

Posiedzenie przewodniczących klubów.

Wiedeń. Załatwienie noweli podatkowej w Izbie poselskiej zdecydowane zostało wczoraj właściwie na konferencyi przewodniczących klubów, która przedtem odbyła się w obecności hr. Stuergkh. Na konferencyi tej pos. German, w imieniu Koła polskiego złożył następującą deklaracyę:

Koło polskie życzy sobie koniecznie parlamentarnego załatwienia planu finansowego nie tylko ze względu interesów państwa, ale także ze względu na ważne interesa Galicyi. Mowca apeluje tedy do wszystkich stronnictw, aby odstąpiły od stanowiska, które mogłoby utrudnić parlamentarne załatwienie planu finansowego.“

Posłowie Sustersic i Fink przyłączyli się do tego apelu. Pos. Staniek zastrzegł się, jakoby agraryusze czescy prowadzili obstrukcyę przeciw planowi finansowemu, prowadzą oni bowiem obstrukcyę tylko przeciw wnioskowi dodatkowemu do kompromisu zawartego z Izbą panów. Jeżeli tedy stronnictwa dają gwarancyę, że od wniosku tego odstępują, w takim razie głosowanie może się natychmiast odbyć. Co do prowizoryum budżetowego, agraryusze czescy nie mogą jeszcze określić swego stanowiska, ponieważ będzie ono zależnem od materyału, jaki rząd przedłoży konferencyi ugodowej.

Pos. Gross oświadczył, że Związek niemiecko-narodowy nie może dać żadnego merytorycznego oświadczenia co do głosowania.

Po dalszej dyskusyi, w której przemawiali pos. German ponownie, Wassilko, i pos. Lewicki, prezydent ministrów hr. Stuergkh wyraził zdanie, że o ile z odbytej konferencyi może wnosić, parlamentarne załatwienie planu finansowego można uważać za zapewnione.

Hr. Stuergkh o sesyi sejmowej.

Wiedeń. Na wczorajszej popołudniowej konferencyi konwentu seniorów zgodzono się na dalszy program pracy Izby posłów. Następne posiedzenie Izby, po posiedzeniu piątkowem, ma być zwołane, po załatwieniu prowizoryum budżetowego w komisyi, w drodze pisemnej.

Co do zwołania komisyi budżetowej, ma przewodniczący tej komisyi pos. German, porozumieć się ze stronnictwami.

W ciągu dyskusyi oświadczył prezydent ministrów hr. Stuergkh, że, ze względu na konstytucyę, niemożliwem jest dalsze trwanie stanu „ex lex“ więc rząd przywiązuje największą wagę do **załatwienia** prowizoryum budżetowego. Prezydent ministrów zwrócił uwagę na konieczność zwołania Sejmów. Jeżeli rozpoczęcie sesyi sejmowych odwlekło się poza czas, jaki rząd pierwotnie przewidywał, nastąpiło to wyłącznie ze względu na konieczną sytuacyę, wytworzoną w Izbie posłów. Jednak obecnie należy, **poważnie pomyśleć o sesyi sejmowej.** Rząd przewidział na rozpoczęcie się sesyi Sejmów **pierwsze dni lutego** prawdopodobnie **dzień 3. lutego.** Do końca stycznia prowizoryum budżetowe może być **załatwionem.** Rząd nie może się zgodzić, ze względów konstytucyjnych, na przedłużenie stanu „ex lex“ poza miesiąc styczeń.

O koleje lokalne.

Wiedeń. Poseł Mastalka zaprosił w porozumieniu z przewodniczącym komisyi kolejowej p. Doberniggiem zastępców wszystkich stronnictw na konferencyę w sprawie przedłożenia **o kolejach lokalnych.** Wszyscy mowcy podkreślali konieczność szybkiego załatwienia przedłożenia, poczem powzięto w tym duchu szereg uchwał natury taktycznej.

Posiedzenie Izby panów

Wiedeń. Posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek dnia 22. b. m. o godzinie 3. popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie wspólnej komisyi o noweli do podatku osobisto-dochodowego.

O propagandę russofilską.

Marmaros Sziget. W procesie przeciw Rusinom oświadczył oskarżony Waszily, że przeszedł na łono kościoła prawosławnego, ponieważ nie zgadzał się z nauką kościoła grecko-katolickiego co do stosunku Boga Ojca do Ducha świętego. Nie kierował się w tej mierze motywami politycznymi. Przyznaje, że odbywały się u niego zgromadzenia religijne i że przy tej sposobności odczytywał podburzające pisma rosyjskie.

Marmaros Sziget. Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwano oskarżonego G a b o r e c a, który oświadcza, że jest niewinny i odpiera wszelkie zarzuty, podnoszone przeciw niemu przez akt oskarżenia. W śledztwie przyznał się do zarzucanych mu czynów, ponieważ był zmęczony.

Marmaros Sziget. Oskarżony I s t w a n i u k oświadczył, że nadsyłano książki z Ameryki, ale były to książki do nabożeństwa. Przyznaje, że w karczmie rzucano obelgi na duchowieństwo grecko-katolickie.

Tłómacz M e d w e c s k i odczytał tłómaczenie ustępu pisma ulotnego, zatytułowanego: „Gdzie jest prawda?“ Zawarte są w nim obelgi na kościół unicki i duchowieństwo. Pismo wysławia prawosławie i wskazuje, że Polska, która poszła za kościołem unickim, powróciła pod panowanie rosyjskiego cara. Rusini, mieszkający na Węgrzech, są braćmi potężnego narodu rosyjskiego. Każdy wierny Rosyanin, chociażby nie był poddanym cara, jeżeli czuje w żyłach chociażby kroplę krwi słowiańskiej, **powinien się modlić za pomyślność cara** i jego dynastyi, gdyż jest on jedynym obrońcą Słowian na ziemi.

Tisza o równouprawnieniu językowem.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego obradowano w dalszym ciągu nad nowelą do ustawy prasowej. Podczas obrad nad interpelacyami zainterpelował poseł B e s z k i d z partyi ludowej w sprawie procesu przeciw Rusinom w M a r m a r o s S z i g e t. Poseł zapytał, czy prezydent ministrów gotów jest zarządzić wstrzymanie postępowania karnego przeciw wszystkim oskarżonym z wyjątkiem agitatorów.

Budapeszt. W sejmie węgierskim prezydent ministrów T i s z a odpowiedział na interpelacyę posła Beszkida w sprawie procesu przeciw Rusinom w Marmarosz Sziget. Prezydent ministrów wyraził ubolewanie z powodu tonu, w jakim przemawiał poseł. Prezydent jest przekonany, że w Dumie nie znalazłby się poseł, który odważyłby się przemawiać w podobnym tonie. Przyznaje, że istnieje pewne niezadowolenie w okolicach, zamieszkałych przez Rusinów, ale stosunków tych nie można nawet porównać z losem Rusinów, mieszkających pod panowaniem rosyjskiem. Rząd węgierski traktuje Rusinów pod względem gospodarczym i kulturalnym z całą życzliwością. O meritum sprawy nie może prezydent ministrów mówić. Zdarza się pierwszy raz, że poseł w Sejmie zabrał głos w sprawie procesu, będącego w toku. Delegacya w Marmarosz Sziget nastąpiła w interesie oskarżonych. Należy ubolewać, że nie można było złożyć trybunału, którego wszyscy członkowie władaliby językiem ruskim. Niestety, węgierska inteligencya popełniła błąd, do którego przyznaje się także i prezydent ministrów, **że nie wyuczyła się języków narodowości, mieszkających na Węgrzech.** Prezydent ministrów starać się będzie o to, aby funkcyonaryusze publiczni **znali język narodowości,** wśród której wykonują swój urząd.

Z Bałkanów.

Telegramy.

Zajścia w Albanii.

Wiedeń. Między mocarstwami odbywa się obecnie żywa wymiana zdań w sprawie Albanii. Dyplomacya omawia szeroko możliwości, jakie się wyłonią z obecnego położenia. Namyślają się też w tych sferach nad ewentualnością koniecznych zarządzeń. Dotychczas nie powzięto żadnych stanowczych decyzyi. Zdaje się zresztą, że w kołach dyplomatycz. od kilku dni **nieco spokojniej** zapatrują się na **zajścia w Albanii** i sądzą, że po przybyciu ks. Wieda istotnie zapanują stosunki znośniejsze. Z kół **dobrze** poinformowanych donoszą, że **wszystkie wiadomości** o zajęciu **Elbassanu przez Essada pasze są nieprawdziwe. Grecy nie rozpoczęli** jeszcze wycofywać swoich **wojsk** z Epiru. Zdaje się, że mocarstwa z tego powodu w najbliższych dniach wystosują do Grecyi **w** osobnych notach odpowiednie wezwanie.

Porozumienie austryacko-włoskie.

Rzym. „Popolo Romano“ pisze, że między rządem austro-węgierskim i włoskim istnieje pełne współdziałanie w traktowaniu kwestyj znajdujących **się** na porządku dziennym polityki zagranicznej. W **tej** mierze panuje między obu rządami dla dobra obu państw [illegible] porozumienie w szczegółach.

Grecy na Tenedos.

Konstantynopol. Jeden z dzienników donosi, że Grecy od kilku dni fortyfikują wyspę Tenedos, i w tym celu zwożą armaty i miny morskie, oraz gromadzą środki żywności.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Echo afery Kruppa.

Berlin. W procesie przeciw oficerowi Tilianowi i towarzyszom, wydano wyrok: Scheudler i Hinst skazani zostali na 6 tygodni aresztu. Hoge na 3 tygodnie. Część postępowania karnego przeciw Tilianowi wstrzymano, zaś od reszty zarzutów został on uwolniony. Również oskarżony Pfeifer został uwolniony.

Jubileusz ziemstw.

Petersburg. Z okazyi 50 lecia ziemstw przyjął car deputacyę ziemstw, z okazyi uroczystości jubileuszowych w Petersburgu. Car wygłosił mowę do delegatów ziemstw, dając wyraz nadziei, że ziemstwa w zgodzie z rządem troszczyć się będą o potrzeby miejscowej ludności. Zaspokojenie tych potrzeb jest główną rękojmią rozwoju i dobrobytu całego państwa.

Z okazyi 50-letniego jubileuszu ziemstw nadał car szereg odznaczeń.

Groźny pożar.

Kopenhaga. Pożar zniszczył kościół Metodystów. Pożar wybuchł w nocy i objął cały gmach kościoła. Wkrótce po wybuchu pożaru **zawalił się dach i wieża.** Dwadzieścia osm dzieci, umieszczonych w ochronce, przytykającej do kościoła, uratowano. Straż pożarna musiała ograniczyć się do zabezpieczenia sąsiadujących z kościołem magazynów marynarki, na które nawet ogień już się przerzucił, lecz go zdołano zaraz ugasić.

Monachium. Uczeń lotniczej szkoły podoficerów, Schweisser, spadł z aparatem z wysokości 35 m. i zabił się na miejscu. Aparat uległ zniszczeniu.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 22 stycznia.

Nabożeństwo pamiątkowe w 51 rocznicę powstania styczniowego. W kościele Reformatów, staraniem Towarzystwa weteranów 1863 r. odbyło się dziś o godz. 10 rano nabożeństwo pamiątkowe w 51 rocznicę powstania styczniowego. Nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Symon w asyście kleru i duchowieństwa. Przed ołtarzem ustawiony był katafalk, koło którego ustawili się weterani z 1863 roku ze sztandarami, delegacye korporacyj i instytucyj miejskich, delegaci „Sokoła“ krakowskiego, wiceprezydent Szarski z gronem radców miejskich, liczne rzesze młodzieży szkolnej i tłumy publiczności. Podniosłe kazanie o znaczeniu powstania styczniowego wygłosił ks. Klemens Janicki. Podczas mszy śpiewał chór pieśni kościelne i patryotyczne.

Sprawy emigracyjne. W krakowskim sądzie powiatowym karnym utworzono już osobne biuro dla spraw emigracyjnych. Mieści się ono na II. piętrze i ma na drzwiach napis: „Sąd śledczy dla spraw emigracyjnych i wojskowych. Oddział IX.“ Biuro zajmuje 4 ubikacye. Zgromadzono tu stosy aktów, odnoszących się do wszystkich ajencyj emigracyjnych i aresztowanych zeszłego roku agentów; pozostających obecnie na wolnej stopie.

W biurze pracuje sędzia śledczy Dr. Neusser, prokurator Dr. Jendl, sędzia Dr. Stawowski, przydzieleni auskultanci i pomocnicze siły. Obecnie prowadzone są badania ksiąg pasażerskich Austro-Amerykany. Księgi te, w liczbie 19, sprowadzono z Suczawy, poprzednio były w centralnem biurze w Wiedniu. Księgi obejmują co najmniej 20.000 nazwisk. Otóż sąd zbada, czy zapisani w księgach wychodźcy w wieku popisowym opuścili kraj legalnie, na podstawie paszportów, czy też uchylili się nielegalnie od służby wojskowej dopomogło im Towarzystwo przewozowe. Dopiero po zbadaniu ksiąg pasażerskich i zebraniu materyału dowodowego, będzie mogło nastąpić ustalenie i określenie winy i ewentualne wygotowanie aktu oskarżenia.

Takie same dochodzenia prowadzone są przeciwko innym agencyom emigracyjnym, jak Canadian Pacific i P.T.E. Dochodzenia przedstawiają znaczne trudności, gdyż wywiezieni popisowi znajdują się przeważnie w Ameryce.

Co do ks. Szmondra, jak słychać, wpłynęło w ostatnim czasie kilka nowych faktów nadużyć emigracyjnych, i dla tego śledztwo przeciwko niemu, które było już na ukończeniu, doznało zwłoki. W każdym razie będzie w krótkim czasie doprowadzone do końca.

Dochodzenia w sprawie nadużyć emigracyjnych przybierają z każdym dniem większe rozmiary. Wystarczy nadmienić, że już po Nowym Roku, w ostatnich kilkunastu dniach, wpłynęło przeszło 40 nowych spraw z tej dziedziny. Osobny nowy oddział śledczy dla tych wszystkich spraw okazał się niezbędny.

Przeniesienie Muzeum przemysłowego do nowego gmachu. W połowie grudnia ubiegłego roku rozpoczęto przenoszenie zbiorów Muzeum przemysłowego do nowego gmachu przy ul. Smoleńskiej l. 9. Przeprowadzanie zbiorów jest już na ukończeniu, pozostały tylko gipsy i ceramiki. W nowym gmachu otwartą zostanie biblioteka dla użytku publiczności od 1. lutego b. r. Warsztaty introligatorski, galanteryjny i metalowy już funkcyonują, urządzone wedle najnowszej techniki. Warsztat stolarski zostanie w tych dniach otworzony, a warsztat drukarski jest już w organizacyi. Nowy gmach Muzeum przemysłowego, o którym już swojego czasu pisaliśmy, urządzony jest wedle najnowszych wymogów techniki, a zbiory muzealne umieszczone w nowych salach przedstawiają się okazale.

Zapiski osobiste. Stan zdrowia prezydenta Lea, cierpiącego na silną influenzę, polepszył się o tyle, że za kilka dni będzie mógł wziąć udział w pracach parlamentarnych.

Udaremniona ucieczka mordercy Siegmanna. Aresztowany pod zarzutem morderstwa popełnionego na Siegmanie, wekslarzu w Oświęcimiu, Jan Burek, usiłował onegdaj wydostać się za wszelką cenę z aresztu śledczego. Burek umieszczony jest wraz ze znanym awanturnikiem Matusiakiem w jednej celi w więzieniach sądowych w Oświęcimiu. Onegdajszej nocy rozebrali oni piec i dostali się do komina. Nie wiedzieli jednak, że u szczytu otworu kominowego znajduje się krata, która im udaremniła wydobycie się z komina. Wrócili więc do celi więziennej i rozpoczęli robotę około wybicia otworu w podłodze i przez piwnicę chcieli uciec. Dozorca więzień jednak, spostrzegłszy taką intenzywną pracę dwóch rzezimieszków, wszedł do celi i udaremnił dalszą pracę. Więźniów przeprowadzono do osobnej celi. W każdej znaleziono przygotowany przez Burka i Matusiaka list pożegnalny, adresowany do prokuratora i sędziego śledczego, w którym cynicznie wymyślają na sąd i żegnają więzienie na... zawsze.

Pożar. Ubiegłej nocy wezwano straż pożarną na ul. Jabłonowskich l. 9. Na miejsce pożaru przybyła straż z brandmistrzem Obidowiczem. Jak się okazało, zajął się sufit w mieszkaniu p. Stefanii Załęckiej, prawdopodobnie od rozpalonego pieca. Akcya straży ogniowej polegała na wyrąbaniu sufitu. Szkoda dość znaczna.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi sędziów; **dra Kazimierza Mieczysława Wolińskiego w Białej dla sądu krajowego w Krakowie, Karola Hajdukiewicza w Dukli dla Wadowic, Michała Stramskiego w Jaworznie dla Kalwaryi, dra Juliusza Wilusza w Grybowie dla Nowego Sącza, dra Stanisława Jana Bocheńskiego w Myślenicach dla Brzeska.**

Ostatnie telegramy.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Izba posłów prowadzi dzisiaj dyskusyę nad pierwszym punktem porządku dziennego, nad nowelą do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Masowe aresztowania.

Petersburg. (Pet. Aj. tel.) Wokolicy miasta uwięziono tu trzy osoby, u których drukowano odezwę kierownictwa robotniczej partyi socyalno-rewolucyjnej, z wezwaniem robotników do rozpoczęcia d. 22. stycznia generalnego strajku. Skonfiskowano wiele takich odezw i aparat drukarski. Dalej aresztowano robotnika socyalno-rewolucyjnego, gdy wykonywał hektograficzne odbitki z wezwaniem do podjęcia w d. 22. stycznia powszechnego strajku. Wreszcie aresztowano 4 studentów i 2 studentki, przy których znaleziono również te odezwy.

Pogotowie wojenne Turcyi.

Ateny. Obiega tu pogłoska, że okręty tureckie w Konstantynopolu otrzymały nakaz trzymania się **w pogotowiu wojennem.** Turcya poczyniła nadto **wielkie zarządzenia wojskowe** koło Smyrny, z czego wnoszą, że projektuje zamach **na Chios i Mitilene.**

Konstantynopol. Wielki wezyr na wczorajszem przyjęciu dyplomatycznem rozmawiał z ambasadorami mocarstw w kwestyi wysp i oświadczył, że **Turcya nigdy nie zgodzi się** na proponowane przez mocarstwa rozwiązanie tej kwestyi. Wprawdzie Turcya oddała ją w ręce konferencyi londyńskiej, nie znaczy to jednak, aby **zgodziła się na odstąpienie tych wysp Grecyi.** Turcya użyje **wszelkich środków,** aby obronić swoją pozycyę.

Odwołanie Wenizelosa

Belgrad. Pismo „Balkan“ dowiaduje się, że grecka Rada ministrów uchwaliła wezwać bawiącego obecnie w Londynie prezydenta ministrów Wenizelosa, aby **wobec wielkich zarządzeń wojskowych Turcyi,** natychmiast powrócił do Aten.

Z dokumentów „Ostmarken-Vereinu".

(Z korespondencyi »Ostmarken-Vereinu« z Rusinami galicyjskimi).

Wedle relacyj »Dziennika Berl.«.

Hakatyści z powodu swych stosunków z Rusinami osiągnęli niewątpliwie duże korzyści. Ale to im nie wystarczało, więc, jak podkreśla p. Fr. Krysiak w swych rewelacyach, postarali się o drugie narzędzie do prowadzenia intrygi i znaleźli je w osobie sekretarza konsulatu niemieckiego we Lwowie **Fautera**, który całej swej i energii zażywa na szpiegowanie i denuncyowanie Polaków. Autor zapowiada bardzo obszerną korespondencyę pomiędzy Fauterem a Berlinem, która nie cofa się przed niczem, byle tylko zohydzać Polaków galicyjskich wobec niemieckiej opinii publicznej i przedstawić ich jako »gnębicieli« i »ciemiężców« narodu ruskiego. Hakatyzm pruski zapragnął zmobilizować całe Niemcy przeciwko Polakom w Austryi. Ponieważ w południowych Niemczech nie ma takiej nienawiści do Polaków, jak w Prusiech, przeto odbywają się obecnie, na podstawie uchwały wydziału wykonawczego głównego zarządu »Ostmarkenvereinu« — w różnych południowo-niemieckich miastach **odczyty o Galicyi**. Chodziło o zgromadzenie odpowiedniego materyału. Tiedemannowi nie wystarczył materyał, otrzymany od ks. Hanyckiego, ani też informacye, jakich mu udzielił Fauter, ani wreszcie usługi, które mu ofiarował prof. Załoziecki, więc w głównej kwaterze hakatyzmu zapadła uchwała, aby generalnego sekretarza »Ostmarkenvereinu«, Schoultza, wysłać w podróż wywiadowczą do Galicyi.

Schoultz wyjechał też w czerwcu 1912 r. do Lwowa drogą na Wiedeń i na podstawie informacyj, które otrzymał od wrogów polskich, spreparował obszerny memoryał, obejmujący 136 stronnic, będący, jak podnosi autor, jednym wielkim paszkwilem na Polaków galicyjskich i świadczący zarazem o istnieniu pozostającej dotąd w ukryciu intrygi hakatystycznej w Galicyi, która prowadzona była z Berlina nietylko przy pomocy Rusinów, ale także z Niemcami galicyjskimi pod wysokim **protektoratem konsulatu niemieckiego we Lwowie.**

P. Krysiak nadmienia, że obszernego memoryału niepodobna podać w całej rozciągłości, dodaje jednak, że uczyni to »na innem miejscu«, a na razie wystarczy w prasie przytoczyć niezmiernie ciekawy wstęp tego memoryału, oraz ważniejsze jego ustępy. Oto, co Schoultz w memoryale, a raczej we wstępie do niego pomiędzy innemi podnosi:

»W poniedziałek, 15 czerwca (1912) wieczorem o godzinie pół do 9 pojechałem najprzód do Wiednia, gdzie przybyłem we wtorek rano i spotkałem się w południe z profesorem Samassa (Niemiec z nadbałtyckich prowincyi w Rosyi, dawniej w Lipsku, obecnie w Wiedniu zamieszkały, jeden z przywódców ruchu wszechniemieckiego, zaciekły wróg Polaków. Przyp. aut.), u którego zasięgnąłem informacyi o ogólnem położeniu w Austryi. Profesor Samassa wydaje obecnie tygodnik niemiecki, co do którego rozwoju, chwilowo bodaj się da coś powiedzieć. W każdym razie ma on mnogo (eine ganze Menge) stosunków z politycznemi osobistościami w Austryi, tak, że go od czasu do czasu bardzo dobrze można używać do zbierania informacyj, natomiast nie zalecałoby się mieć go tem zdaniem, żeby (Towarzystwo (scil. Ostmarkenverein) na zewnątrz w zbyt bliskie weszło z nim stosunki i mianowicie, żeby się zbytnio nie angażowało publicznie za jego korespondencye dla gazet.

»**Dr. Hans Uebersberger**, profesor seminaryum dla wschodnio-europejskiej historyi, nie był w Wiedniu obecnym, skutkiem czego niestety osobiście go nie poznałem. Odgrywa on o tyle nie małą polityczną rolę, że ma być **informatorem autryackiego następcy tronu we wszystkich sprawach narodowościowych. W sprawie polskiej i ruskiej ma on zajmować zupełnie nasze stanowisko** (scil. hakatystów. Przyp. aut.).

»Zresztą wydaje on (prof. Uebersberger) razem z »109a« (to zn. Hoetsch b. profesor uniwersytetu berlińskiego w Poznaniu, obecnie profesor uniwersytetu berlińskiego, historyozof »Ostmarkenvereinu«, wygłaszający antypolskie odczyty na zamówienie hakatystów. Przyp. aut.) pismo »Zeitschrift für oesterreichische Geschichte«.

Ponieważ parlament austryacki był odroczony, zastałem w Wiedniu z ruskich posłów osiadłego tam stale adwokata Eugeniusza **Lewickiego** i proboszcza **Folisa**. Odwiedziłem nadto w Wiedniu tow. »Deutscher Schulverein«, gdzie poznałem tam pierwszego przewodniczącego, prof. dr. Grossa, jak i różnych innych członków zarządu. Towarzystwo to posiada dziś prawie czwierć miliona członków, a roczny budżet jego wynosi około 1½ miliona koron.

W dalszym ciągu pisze Schoultz w swym memoryale:

»W nocy z 17 na 18 lipca pojechałem do Lwowa, gdzie stanąłem rano i gdzie mnie na dworcu oczekiwał proboszcz Hanyckyj. Zapisałem się w hotelu (Żorża) jako podróżujący handlarz wina z Berlina. Nie miałem w ciągu mego pobytu we Lwowie wogóle powodu robić użytku z mej karty legitymacyjnej, o jaką postarałem się u p r e z y d y u m p o l i c y i b e r l i ń s k i e j przez dyrektora towarzystwa wina naturalnego. Niemiecki konsul we Lwowie, baron Redern, który niedawno znalazł tak tragiczną śmierć (zastrzelił się wraz z kochanką, przyp aut.), powiedział mi zresztą, że było zupełnie odpowiedniem, że pod tą niewinną firmą przyjechałem do Lwowa, ponieważ w Galicyi, owym kraju nieograniczonych niemożliwości, na wszystko zawsze trzeba być przygotowanym«.

We Lwowie bawił Schoultz do 22 lipca, poznał tam, jak podkreśla, przez Hanyckiego prawie wszystkich kierowników ruskich organizacyj narodowych, konferował z nimi godzinami całemi i informował się u nich szczegółowo o ruchu ruskim. Również k o n s u l n i e m i e c k i i sekretarz konsulatu Fauter, »długoletni i dla sprawy »Ostmarkenvereinu« niezmiernie zapalony członek«, udzielali mu »wiele cennego materyału informacyjnego«.

»Szczególne wrażenie odnosi się, gdy się po raz pierwszy udaje do konsulatu niemieckiego, że »z oportunistycznych względów« (aus Zweckmässigkeitsgründen — cudzysłów Schoultza. Przyp. aut.) pomieszczony jest w dość odległej okolicy na III. piętrze, i że strzeżony jest dniem i nocą przez oddział policyi z dwóch konnych żandarmów i 4 pieszych policyantów, aby w danej chwili nie został zdemolowany. I to w państwie, z którem jak najściślej jesteśmy sprzymierzeni. Rosyjski konsulat, który znajduje się w okolicy więcej ożywionej w lokalu parterowym, strzeżony jest przez jeszcze raz tak wielki oddział policyi, nadto urządzono właśnie naprzeciwko konsulatu rosyjskiego osobną wartę policyjną«.

Dalej stwierdza Schoultz, że we Lwowie za pośrednictwem Fautera poznał obecnych wtedy członków »Bund der christlichen Deutschen in Galizien«, z jednym z nich zwiedził różne niemieckie wsie w pobliżu Lwowa i przy tej sposobności wziął udział d. 21 lipca w ruskim festynie sokolim i to u podnóża (am Fusse) posiadłości byłego polskiego prezydenta parlamentu austryackiego, Dawida Abrahamowicza. Schoultz podnosi, że jest tem zbudowany, ponieważ przed kilku laty ruska sokola uroczystość byłaby zgoła niemożliwa, a jeżeli doszła obecnie do skutku, jestto dowodem postępu ruskiej narodowej pracy.

Wstęp swój do memoryału kończy Schoultz, jak następuje:

»Na podstawie osobistych konferencyj z wszystkiemi wyżej wymienionemi osobistościami, dalej na podstawie szczegółowych korespondencyj, jakie prowadziłem z niektórymi z nich jeszcze następnie, aby się co do niektórych kwestyj, które przy opracowywaniu mego sprawozdania same się narzuciły, zoryentować, i korzystając z obfitego materyału statystycznego, który mi dano do dyspozycyi, podjąłem się podać w poniższem wyczerpującem sprawozdaniu przejrzysty obraz ogólnych stosunków w Galicyi, jako też obecnego stanu narodowej organizacyi tamtejszej polskiej, ruskiej i niemieckiej ludności«.

Śledztwo dyscyplinarne przeciw profesorowi politechniki lwowskiej Załozieckiemu, za jego udział w konspiracyach Ukraińców z Prusakami, jak lwowskie dzienniki donoszą — jest już w toku. Śledztwo nie może być ukończone, zanim nie zostanie ukończona publikacya wszystkich rewelacyj Krysiaka. Sprawozdanie generalnego sekretarza HKT. z jego podróży po Galicyi, które dziś drukować zaczęliśmy, dostarcza nowego materyału, kompromitującego prof. Załozieckiego.

Prof. Załoziecki piastował we Lwowie także urząd konsula angielskiego. Ponieważ urząd konsula angielskiego nie da się pogodzić z rolą agenta pruskiego, rząd angielski wyciągnie zapewne konsekwencye.

Czytelnia akademicka we Lwowie zwołała na 22 b. m. o 7 wieczór wiec młodzieży polskiej dla zaprotestowania przeciw prawie postępowaniu prof. Załozieckiego.

Bezrobocie drukarzy.

Zgromadzenie właścicieli drukarń z Wiednia i Dolnej Austryi odbyło się dnia 17 b. m. w Wiedniu. Przybyło na nie z górą 300 właścicieli drukarń, kilku posłów, oraz delegaci z Czech i Moraw. Ze wszystkich krajów koronnych nadeszły telegramy, wzywające do wytrwania i nieustępowania. Referat o sytuacyi cennikowej wygłosił p. Holzhausen. Stwierdził on, że sytuacya jest dla pryncypałów niezwykle korzystna. Pryncypałowie trzymają się solidarnie. Strajkującym robotnikom brak coraz bardziej pieniędzy. P. Reitterer z Budziszyna wywodził w swem przemówieniu, że tylko wytrwałość pryncypałów może być środkiem przeciwko nieznośnym stosunkom, które od lat pryncypałom dają się we znaki. Poseł Denk oświadczył, że obecnie należy wogóle zrezygnować z cennika, a wypracować tylko regulatyw, według którego przyjmowanoby robotników. Cennik nie spełnił nadziei, jakie w nim pokładano, wobec tego może zniknąć zupełnie. Przywódcom pryncypałów wyrażono wśród burzliwych oklasków podziękowanie. Burżuazyjnej prasie wiedeńskiej, która stanęła wrogo przeciw pryncypałom, wyrażono wotum nieufności.

Pokrzywdzenie Polaków w fabrykach tytoniu.

Akcya posłów ruskich, godząca na terenie fabryk tytoniu w Galicyi wschodniej w interesy polskich robotników, może zanotować na swój rachunek nową zdobycz. W fabryce w Monasterzyskach, w której przeszło 80% robotników stanowią Polacy, dyrekcya idąc za dyktatem z góry, wprowadziła w czyn rozporządzenie, zmuszające do przymusowego zawieszenia pracy w święta grecko-katolickie. Stosowanie rozporządzenia rozpoczęto z ruskim Nowym Rokiem. Na dzień przedtem oświadczono robotnikom, że fabryka w Nowy Rok ruski będzie zamknięta.

Rozporządzenie powyższe — jak nam donoszą z Monasterzysk — wywołało rozgoryczenie śród robotników polskich, zwłaszcza, że Rusini jaskrawie manifestowali swą radość z powodu »klęski Polaków«, nie szczędząc im drwin i docinków. Robotnicy polscy odbyli tegoż dnia wiec, na którym założyli uroczysty protest przeciw narzucaniu im świąt ruskich i uchwalili wnieść prośbę do Koła polskiego, aby zechciało wziąć ich w obronę.

Stan rzeczy w Monasterzyskach jest jaskrawym dowodem, że ustępstwa, poczynione przez Polaków w sprawie fabryk tytoniu w Winnikach, Jagielnicy i Zabłotowie — jedynie zachęciły generalną dyrekcyę do dalszej akcyi na ich niekorzyść. Odnośnie do powyższych fabryk, gdzie Polacy stanowią mniejszy procent ogółu pracujących, niż w Monasterzyskach, mimo iż nowe rozporządzenie było pod względem materyalnem dla nich krzywdzącem, jednak w imię zgody i uszanowania praw mniejszości ruskiej, przyjęto bez protestu i pogodzono się z nowym stanem rzeczy. Inaczej sprawa przedstawia się na terenie Monasterzysk. Pokrzywdzenie polskich robotników wobec przeważnej ich większości, jest rzucającem się w oczy i jeśli dotychczasowa akcya, która znalazła wyraz w masowych wiecach protestujących i rezolucyach, skierowanych do Koła polskiego z prośbą o pomoc, okazała się jak dotąd bezskuteczną, należałoby obecnie energiczniejszych użyć środków, a w pierwszym rzędzie powołani są do tego posłowie z okręgów, w których znajdują się fabryki, uginające się pod naporem ruskim.

Obrady górników.

(Szkoła górnicza w Dąbrowie. — Akademia górnicza w Krakowie. — Przyszły zjazd).

Dnia 18 bm. odbyło się w Krakowie posiedzenie delegacyi polskich górników i hutników, na które przybyli pp.: J. A. Surzycki, dyrektor kopalni Twa »Saturn« w Sosnowicach; wiceprezes Jan Zarajski, poseł do Rady państwa; sekretarz Franciszek Drobniak, inżynier górniczy w Krakowie; skarbnik Kazimierz Srokowski, sekretarz Rady Zjazdów przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego w Dąbrowie Górniczej; Dr Artur Benis, szef Izby handlowej w Krakowie; Ferdynand Jastrzębski, c. k. nadradca górniczy w Krakowie; Stanisław Konikiewicz, pełnomocnik akc. Towarzystwa kopalń węgla »Flora« w Warszawie; Roman Rieger, nadinżynier górniczy w Witkowicach; Antoni Schimitzek, dyrektor Gal. akc. zakładów górniczych w Sierszy; Leopold Szeter, dyrektor szkoły górniczej w Dąbrowie śląskiej; Julian Sykała, nadinżynier górniczy w Łazach (Śląsk austr.); oraz z poza delegacyi pp.: Mieczysław Grabiński, dyrektor Twa francusko-włoskiego w Dąbrowie Górn. i Erwin Windakiewicz, c. k. radca dworu w Wieliczce.

Po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych rozpatrzono wszystkie uchwały i rezolucye, przekazane Delegacyi do wykonania przez ostatni zjazd górniczy. Z zadowoleniem stwierdzono, że postulaty polskich górników zostały w przeważnej mierze należycie i skutecznie przeprowadzone. Wyszczególnienie całości prac za okres ostatniego czterolecia

będzie ogłoszone osobno prz... ...yciem najbliższego zjazdu.

Poseł Zarański przedst... obecne stadyum sprawy szkoły górnicz... ...ąbrowie śląskiej, utrzymywanej pod patronatem Delegacyi, a obecnie przez gwarectwa śląskie zwalczanej, mimo dobrych i przez bezstronnych znawców narodowości obcej nawet, uznanych rezultatów. — W sprawie tej przeprowadzono obszerną dyskusyę, po której powzięto szereg uchwał poufnej natury.

Sprawa utworzenia Akademii górniczej w Krakowie postępuje szybko. Projekt budowy gmachu przez sąd konkursowy jest przyjęty i odesłany do ministerstwa robót publicznych, a z wiosną ma się rozpocząć budowa. Stypendya niektóre dla kandydatów nauczycielskich są już rozdane, a za kilka miesięcy ma nastąpić obsadzenie katedr ogłoszonych konkursem.

W dalszym ciągu rozpatrzono sprawę zwołania przyszłego zjazdu polskich górników i hutników i wybrano komitet, który ma rozpocząć prace przygotowawcze.

KRONIKA.

Kraków, 22 stycznia.

Oświetlenie elektryczne w Rynku głównym. Roboty około ustawienia ozdobnych słupów żelaznych w Rynku głównym zostały już ukończone. Słupy ustawione są na podstawach kamiennych, a zakończone u góry dwoma odramieniami, na których umieszczone będą lampy elektryczne. Słupy te umieszczone są poza torami jezdnymi w równych szeregach po sześć w odległości 25 metrów od siebie. W tych dniach przystąpiono do ustawiania słupów na placu Szczepańskim, Małym Rynku i koło plant w ulicach Andrzeja Potockiego, Basztowej, Dunajewskiego i Straszewskiego.

Konkurs na zapomogi dla rękodzielników krakowskich z fundacyi gal. Banku hipotecznego we Lwowie ogłasza magistrat m. Krakowa. Zapomogi z odsetek, wynoszących 200 k., rozdzieli prezydent miasta między dwóch niezamożnych kandydatów, przynależnych do gminy m. Krakowa, bez różnicy wyznania. Podania, wystosowane do magistratu, należy złożyć najpóźniej do dnia 28 lutego na ręce starszego Stowarzyszenia, którego współubiegający się o zapomogę jest członkiem. Do podania należy dołączyć: metrykę, dowód przynależności do gminy m. Krakowa, świadectwo moralności, ubóstwa i kartę przemysłową.

Odczyt ks. Klimkego. W sobotę dnia 24 b. m. o godz. 7 wieczór wygłosi w lokalu »Polonii« (ul. Sienna l. 5) ks. Fryderyk Klimke T. J. odczyt na temat »Konsekwencye nowoczesnego naturalizmu w życiu praktycznem«. Wstęp dla członków »Polonii« i »Sodalicyi akademickiej« wolny, dla gości za opłatą 20 hal.

Pracownia bielizny w miejskiej szkole przemysłowej żeńskiej (ul. Potockiego 11 parter), przyjmuje zamówienia na bieliznę: dziecięcą, damską, męską i pościelową, całe wyprawy, poczawszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych i zadowolnić może nawet najwybredniejsze wymagania. Ceny wykonania bielizny są bardzo umiarkowane.

Śmiałe włamanie. Do mieszkania dra Wilczyńskiego, przy ul. Szczepańskiej, wczoraj popołudniu dokonano śmiałego włamania. Gdy dr. Wilczyński wchodził na schody, zauważył dwóch chłopców (z których jeden był ubrany w mundurek studencki), niosących tobołki z rzeczami. Przechodząc koło dra Wilczyńskiego, ukłonili się i szybko wybiegli z bramy. Mieszkanie było splądrowane, szafy rozbite i zniszczone, wskutek wyważania drzwi. — Szkoda znaczna.

Oszust amerykański. Do sklepu z wędlinami Joanny Köhler przy placu Matejki przyszedł wczoraj popołudniu jakiś porządnie ubrany mężczyzna i zakupił wędlin za 20 koron. Gdy jednak przyszło do płacenia, oświadczył, że przyjechał wprost z Ameryki i posiada tylko 50-ciodolarówki w papierach. Wyjął więc jedną i chciał, by mu właścicielka sklepu wydała tylko 30 koron. Köhlerowa posłała pieniądze do banku do zmiany. Wtedy Amerykanin wybiegł ze sklepu i ulotnił się. Jak się okazało, owe 50 dolarów był to zwykły reklamowy papier, imitujący 50 dolarów.

Usiłowane otrucie. Wczoraj nad ranem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Topolową l. 32. Przybyły lekarz pogotowia zastał 19-letniego młodzieńca Eust. Sz. w silnych konwulsyach, wijącego się na łóżku. Po udzieleniu pierwszej pomocy stwierdzono zatrucie kwasem azotowym. Powodem usiłowanego samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

Bójka dragonów na Zakrzówku. Onegdajszej nocy stoczyli dragoni istną bitwę z »cywilami« niedaleko koszar na Zakrzówku. Walka toczyła się o »dwie boginie«, którym ubliżyli dragoni. Jeden z murarzy ugodził w sposób podstępny pewnego dragona tak silnie pięścią w skroń, że dragon upadł omdlały na ziemię. Dwóch pokaleczonych dragonów zabrał patrol wojskowy, który na nieludzkie wycia walczących zjawił się na miejscu bójki. Reszta dragonów zbiegła.

Zabójstwo w Węgrzcach. W ubiegłą niedzielę w Węgrzcach pod Podgórzem odbywały się chrzciny u pewnego gospodarza, na których było obecnych dwóch parobczaków, Karol Wojtyczko i Antoni Pietrzyca. Od dłuższego czasu żywili oni do siebie jakąś niechęć i szukali zaczepki. Sposobność się znalazła. Wojtyczko przygrywał do tańca na harmonii, Pietrzycy nie podobała się gra Wojtyczki, kopnął więc podczas »krakowiaka« w brzuch Wojtyczkę. Oburzony Wojtyczko rzucił się na Pietrzycę z nożem w ręku i zadał mu śmiertelną ranę w serce. Pietrzyca w kilku minutach zmarł, a Wojtyczkę aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Z karnawału.

Bal na Rabkę. We wtorek w pałacu na Szlaku u przewodniczącej komitetu balu na Rabkę, Stanisławowej hr. Tarnowskiej, odbyło się posiedzenie komitetu panów z dr. Dawidowskim na czele. Omówiono wszystkie szczegóły balu. Przyborów kotylionowych dostarczyły ks. Kazimierzowa Lubomirska i p. Zdzisławowa Włodkowa, karnetami zajmują się pp. Janowa Brandysowa, Wincentowa Łepkowska, Karolowa Czeczowa, Jul. Leowa, Henrykowa Szarska i Michałowa Chylińska. Naddatki napływają bardzo licznie na ręce skarbniczki Adamowej hr. Starzeńskiej. Nadesłali pp. Stefanowie Jentysowie 20 k., Cecylia Żurowska 50 k., Ant. hr. Wodzicey 40 k., Jan Jędrzejowicz 40 k., Józef Wielowiejski 50 k., N. N. 5 k., Marya Janowska 10 k., Adolfowie Bruniccy 20 k., Wład. Fischerowie 20 k., Wacł. Anczycowie 20 k., Gabr. Wędrychowscy 20 k.

Raut na budowę domu Piotra Skargi odbędzie się w niedzielę 25 stycznia w sali Saskiej pod protektoratem ks. biskupa Sapiehy i posła Goetza-Okocimskiego. Na program rautu złożą się: śpiew p. Jaworzyńskiej; deklamacya p. R. R.; śpiew pana Płutyńskiego; chór akademicki. Po raucie nastąpią tańce. Datki nadsyłać należy na ręce skarbniczki Apolinarowej Wyhowskiej, ul. Basztowa l. 26 II. p. Tamże wydaje się bilety i zaproszenia pomiędzy godz. 11—1 rano i 3—5 popołudniu.

Wieczór mazurowy, urządzany od szeregu lat przez towarzystwo polskie w Wiedniu na cel dobroczynny, odbędzie się tego roku dnia 4go lutego w wielkiej sali Beethowenowskiej (I. Strauchgasse 4, dawniej kasyno wojskowe). Prezydyum honorowe, jak corocznie, objął wspólny minister skarbu Dr. Leon Biliński.

Z KRAJU.

Nowy Sącz 19 stycznia. (Nabożeństwo za duszę śp. Wacława hr. Zaleskiego). Dnia 14go b. m. o g. 8 rano w kościele OO. Jezuitów, odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę śp. ministra skarbu Wacława hr. Zaleskiego, urządzone przez tut. urzędników skarbowych i sodalicyę Maryańskie. Udział w nabożeństwie wzięli: delegat sądu obwodowego, prezydyum magistratu, delegaci korpusu oficerskiego, dyrekcye gimnazyalne, dyrektor okręgu skarbowego z gremium urzędników skarbowych, sodalicye Maryańskie pań i panów oraz liczna publiczność.

Tarnów 19 stycznia. (50-letni jubileusz zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan).

Rzadką uroczystość święciło 17 bm. miasto Tarnów, bo uroczystość 50-letniego jubileuszu zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan katolickich. Obchód ograniczył się do odprawionego w katedrze przez ks. prałata Leśniaka solennego nabożeństwa oraz »Te Deum«, w którem wzięli udział: burmistrz dr. Tertil, radni, urzędnicy instytucyi i ubodzy, korzystający z funduszu podupadłych mieszczan. Z powodu uroczystości jubileuszowej urzędnicy otrzymali gratyfikacye w wysokości miesięcznej płacy, ubodzy miesięczne stałe zaopatrzenie, nadradca zaś magistratu, p. Herzig, który od r. 1883 wykonuje nadzór nad instytucyą, otrzymał uznanie i podziękowanie za swą bardzo wydatną pracę w instytucyi.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć parę dat o przeszłości instytucyi, która niejedną łzę otarła biednym. W drugiej połowie XIX w. Komisya instytutu ubogich postanowiła stworzyć placówkę, któraby dawała kredyt ubogiej ludności. Postanowiła więc otworzyć Zakład zastawniczy funduszu podupadłych mieszczan wraz z Bankiem zastawniczym. Ułożono statut, który w r. 1863 zatwierdzono. Urzędowanie rozpoczęła się w r. 1864. Pierwszym dyrektorem był śp. Gniewaszewski. Wkładki zaczęły płynąć, obrót był znaczny, co wykazuje zamknięcie rachunkowe w pierwszym roku istnienia instytucyi. Dochody i rozchody wynosiły 27.589 złr. 54 ct., stan czynny i bierny 18.536 złr. 49 i pół ct.

Do r. 1879 funduszem podupadłych mieszczan i szpitalem zarządzała komisya instytutu ubogich i chorych. W tym roku fundusz oddzielono od szpitala. Zakład zastawniczy funduszu podup. mieszczan przeszedł pod zarząd Komisyi ubogich, która zarządza majątkiem instytucyi pod nadzorem Rady miejskiej. Zakład zastawniczy przeniósł się ze szpitala, gdzie urzędował do r. 1884, na ul. Wałową, poczem do własnego lokalu na ul. Krótkiej. Nowy statut, uchwalony przez Radę miejską, zatwierdzono w r. 1905. Przez cały czas swego istnienia Zakład otrzymał czystego zysku w kwocie 144.317 kor. 49 hal., która jest własnością funduszu podupadłych mieszczan. Cztery i pół procentowe odsetki z czystego zysku przeznacza się na stałe wsparcia dla ubogich rzym.-kat. wyznania.

Kronika lwowska.

Wystawa Sienkiewiczowska. Wystawa obrazów naszych artystów, którzy malowali sceny z powieści Sienkiewicza, otwarta będzie we Lwowie 1go lutego b. r. w sali Instytutu politechnicznego. Wystawa ta objechała już 199 miast w Królestwie, Rosyi, w Austryi obecnie przybywa do Lwowa, który będzie dwóchsetnem miastem. Wystawa zawiera wiele arcydzieł nowych, najznakomitszych artystów, arcydzieł, znanych tylko z reprodukcyi. Dochód z wystawy przeznaczony na rzecz funduszu wdów i sierót po członkach Tow. dziennikarzy polskich.

Przedłużenie konkursu. Dyrekcya Tow. Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie przedłużyła termin konkursu na premie dla członków, ogłoszonego w lipcu u. r., do dnia 1go kwietnia b. r. Premią ma być autolitografia barwna, odpowiadająca następującym warunkom: 1. kompozycya figuralna na dowolny temat, 2. rozmiar 60 na 70 cm., 3. ilość kolorów dowolna. Nagroda wynosi 1.000 k., z której połowa będzie wypłacona po nagrodzeniu dzieła, druga po jego wykonaniu. W konkursie mogą brać udział tylko artyści polscy.

ZE ŚWIATA.

Biskupstwo żmudzkie. Na biskupstwo żmudzkie po ś. p. ks. Cyrtowcie zaproponowany został z ramienia rządu rosyjskiego ks. Karewicz.

Znowu sprzedawczyk w zaborze pruskim. Gospodarz Słabęcki sprzedał swój majątek Krzyżownicę w powiecie mogileńskim, obejmujący 900 morgów pięknej ziemi, Komisyi kolonizacyjnej.

Maksym Gorkij znajduje się w Rosyi i zamieszkał w pobliżu Petersburga w ustronnej wsi finlandzkiej. Jest on poważnie chory i lekarze zalecili mu absolutny spokój. Dokoła willi, w której mieszka, dyżurują dzień i noc reporterzy pism rosyjskich i zagranicznych.

Komendant Budapesztu przeciw „jupe-culotte". Z Budapesztu donoszą, że prezes tamtejszego Kasyna wojskowego a zarazem komendant miasta, marsz. pol. bar. Fekete, wydał surowy zakaz pojawiania się pań na zabawach, urządzanych przez to Kasyno, w t. zw. »juppe-culotte'ach«. Zakaz ten, który wywołał podobno wśród dam ze sfer wojskowych wielkie niezadowolenie, pojawił się na żądanie komendanta korpusu budapeszteńskiego, gen. por. Tersztyańskiego.

Pogromca tanga. Paryscy nauczyciele tańców próbują wprowadzić w modę nowy taniec, o którym są przekonani, że wyruguje tango. Nowy taniec nazywa się ta-tao (co znaczy: doskonała harmonia), i pochodzi z Chin, gdzie tańczą go już od 2400 lat przed nar. Chr. W tym tańcu tancerz i tancerka nie obejmują się, lecz są zawsze oddaleni od siebie na 12 cali, a taniec polega na powolnych wdzięcznych krokach, dziwacznych pas i długich ukłonach. Ta-tao ma być tańcem bardzo ładnym i mimo swych egzotycznych dziwaczności pełnym powagi.

Kobieta zawodową dyplomatką. Z Chrystyanii donoszą, że w tamtejszem poselstwie meksykańskiem zamianowaną została pierwszą sekretarką pani Henryka Hoegh. Jest to fakt wielkiej doniosłości, po raz pierwszy bowiem kobieta weszła na drogę karyery dyplomatycznej, co będzie niezawodnie precedensem na przyszłość.

Teatr miejski w Krakowie.

Czwartek: »Mąż z loteryi«
Piątek: »Oj młody! młody!«
Sobota: »Pigmalion«
Niedziela po poł: »Betleem polskie«
Niedziela wiecz.: »Pigmalion«
Poniedziałek: »W górę serca«

Dział ekonomiczny.

Zniżenie stopy procentowej.

Po ostatniem zniżeniu stopy procentowej Banku Rzeszy niemieckiej, nie było już prawie żadnej wątpliwości, że za przykładem tym pójdzie także niebawem Bank austro-węgierski. W sferach finansowych liczono się z tem dość powszechnie. W samej też rzeczy na posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego, które odbyło się we środę 20 bm., zapadła na wniosek generalnego sekretarza Banku, Schmidta, uchwała, aby ratę państwową zniżyć o ½ proc. Stopa procentowa wynosi więc w eskoncie 5, w lombardzie 5½, względnie 6%.

Od jesieni roku zeszłego Bank po raz drugi obniża dyskont. W końcu listopada zniżył go z 6 na 5½, obecnie na 5 procent, czyli stopa państwowa w Austryi jest obecnie tak wysoka, jak w Niemczech. Nadmienić jednak należy, że gazety berlińskie zapowiadają już może w bieżącym, a najpóźniej w przyszłym tygodniu, dalszą zniżkę o ½, ewentualnie nawet o 1 procent raty państwowej w Rzeszy. Również dochodzą pomyślne wiadomości z Londynu, gdzie dyskont ma także uledz znaczniejszej zniżce.

Jest to dowodem niewątpliwego polepszenia się sytuacyi na targach finansowych. Co do Banku austro-węgierskiego, zwrócić należy uwagę, że położenie jego o tyle się poprawiło, że Bank od sierpnia 1912 roku po raz znów pierwszy posiada nieopodatkowaną rezerwę, a dalej nie ma już wcale opodatkowanych banknotów, które jeszcze w końcu grudnia 1912 roku przekraczały kwotę 700 milionów koron. Sytuacya polepszyła się przedewszystkiem w eskoncie, który jeszcze 31 grudnia 1912 r. wynosił 1341 milionów, obecnie zaś spadł do sumy 688 milionów koron. To znaczy, że położenie pod tym względem względem równa się stosunkom przed trzema laty.

Znacznie gorszą jest natomiast sytuacya w lombardzie, który jeszcze 15 stycznia b. r. wynosił 228 milionów koron, czyli zmniejszył się tylko 5 milionów w porównaniu z rokiem zeszłym o tym czasie, a więc w chwili ciężkiej depresyi finansowej i gospodarczej.

Mimo to generalny sekretarz Banku, podnosząc wszystkie te szczegóły, doszedł do wniosku, że sytuacya pozwala na dalszą zniżkę dyskontu. Niewątpliwie tak koła interesowane, jak i szerokie sfery ludności w monarchii austro-węgierskiej fakt ten powitają z uczuciem pewnej ulgi i zadowolenia. Pieniądz tak drogi przez ostatnie dwa lata, a chwilami nawet do nabycia niemożliwy, potanieje oczywiście także w obiegach i obrotach publicznych, bo istotnie ciężką, bardzo nawet ciężką sytuacyę przeżyliśmy w Austryi w ostatnich dwóch latach.

* **Przemysł gorzelniczy w Rosyi.** Podług ogłoszonej świeżo statystyki, kampania gorzelnicza 1912-1913 pod względem wysokości wypędów dała rezultaty bardzo pomyślne. Wypęd ostatniej kampanii w porównaniu z poprzednią zwiększył się o 9.8 proc. W całem państwie łącznie z Syberyą zachodnią i i wschodnią wyprodukowano 121.6 mil. wiader, gdy w r. poprzednim ilość ta wynosiła 110.8 milj. Produkcya Królestwa wzrosła z 11,1 milj. na 14.1 milj. wiader, czyli podniosła się o 26.5 proc. Największy przyrost w produkcyi spirytusu w ciągu ostatnich dwu kampanij wykazuje Syberya zachodnia (67%) gdzie gorzelnictwo rozwija się w tempie niezwykle szybkim.

* **Wystawa przemysłów księgarskich i graficznych w Lipsku.** Komitet Wystawy zawiadamia, że katalog wystawy pawilonu austryackiego będzie sporządzony artystycznie pod kierownictwem radcy dworu Vottera i Larischa. Prezydyum Komitetu pawilonu austryackiego wydało polskie nalepki na listy, które rozsyła interesowanym w celach reklamowych tego pawilonu bezpłatnie. Nalepki te są pod każdym względem wzorowo wykonane, przyczem zauważyć trzeba, że są to pierwsze nalepki międzynarodowej wystawy, wydane także specyalnie w języku polskim. Prezydyum pawilonu wydało te nalepki wskutek interwencyi dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, która przedstawiła Komitetowi, iż rozsyłanie nalepek niemieckich interesantom polskim byłoby niewłaściwe. Komitet zaś przedstawienie te, co z uznaniem podnieść należy, uznał i do niego się zastosował.

* **Nauka ogrodnictwa.** Z początkiem kwietnia b.r. rozpoczyna się nowy rok szkolny w kraj. szkole ogrodniczej w Tarnowie. Nauka (bezpłatna) trwa trzy lata. Koszta pobytu w internacie, wikt, ubiór i t.d. wynoszą rocznie 400 K. Niezamożni kandydaci mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego. Podania o przyjęcie należy wnosić do dnia 15 marca na ręce Dyrekcyi szkoły w Tarnowie.

* **Kurs podkownictwa** rozpocznie się z dniem 1 lutego b.r. w szkole ślusarstwa maszynowego w kursu zawodowego dla obsługujących kotły i maszyny parowe, tudzież z kursu naprawy i obsługi maszyn rolniczych. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya szkoły. Kandydaci winni przedstawić świadectwo wyzwolin na kowala, i wykazać się conajmniej dwuletnią praktyką zawodową. Niezamożni mogą w miarę środków otrzymać zasiłki pieniężne.

* **Skorowidz szkół zawodowych.** Zarząd główny Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie zamierza wydać i rozpowszechnić w jak najszerszych kołach społeczeństwa skorowidz wszelkiego rodzaju szkół zawodowych, istniejących w naszym kraju. Skorowidz ten obejmować ma także koncesyonowane przez władze, kursy prywatnych właścicieli. Celem uzyskania informacyi o tych kursach Zarząd Tow-a zwraca się tą drogą do ich właścicieli z prośbą o nadesłanie mu (Lwów, Maleckiego 5) następujących dat: 1.) dokładny adres kursu, 2.) program nauki i czas trwania, 3.) warunki przyjęcia, 4.) opłata za naukę, 5.) stan frekwencyi w bieżącym roku szkolnym.

Kursa giełdowe.

Wiedeń, 22 stycznia. (Giełda południowa). Marki 117·51. Renta majowa 82·70. Renta koronowa węgierska 82·55. Akcye austr. zakł. kred. 633·—. Akcye węg. zakł. kred. 836·—. Akcye Anglobanku 341·—. Akcye Unionbanku 601·50. Akcye Bankvereinu 517·50. Akcye Landerbanku 527·—. Akcye kolei państwowych 709·25. Lombardy 102·75. Akcye fabryki broni 946·—. Akcye tytoniowe 430·50. Alpiny 797—. Rima-Muranyi 635·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2443. Losy tureckie 230·50. Rable 253·—. Skoda 761·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przemysłu —·— Usposobienie: spok.

Berlin, 22 stycznia. (Giełda poranna). Akcye kred. 203·— Tow. dyskontowe 188·25. Bochum 0—·—. Feniz. 0·—. — Usposobienie niepewne.

Składki, złożone w Administracyi „Nowej Reformy".

Na Macierz Szkolną złożył p. p. Kazimierz Dobosz... z żoną 20 kor., zamiast wieńca na trumnę śp. Heleny Kaplińskiej.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożyli robotnicy [illegible] w Bibiczach 1 kor.; p. S. Lelakowski [illegible] cie, wygłoszonym w Komarowicach 11 bm. przez p. Wł. Kusia.—

Z kalendarza. We czwartek 22 stycznia: Wincentego i Anastazego m.; w piątek 23 stycznia: Zaśub. NMP. Rajmunda w.; w sobotę 24 stycznia: Tymoteusza bm. i Felicyana.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 21 stycznia termometr doszedł od —10·6 do —6·8 Cels.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 22 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 745·0 mm., termometru —12·2 C.; wiatr północno-zachodni.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Bl... ...

proszek i magnezye na przedstawienia i jasełka. poleca skład ogni sztucznych

H. Niemetz w Krakowie

892 Karmelicka 15. ... 0

Słoneczne 3 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, z przyn., z oświetleniem elektrycznem i gazowem, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4.

692 7 0

Potrzebny zaraz

do dużego majątku zdolny kasyer względnie rachmistrz, obznajomiony z buchalteryą rolniczą. Podania z odpisem świadectw wnosić pod literami „K. L.“ do Gł. Ajencyi Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 703 3 3

ZĘBY

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Droguery Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. — Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w tubie 60 h. 624 1 0

Wózek i sanki

w 1 sztuce, bardzo lekki, na jednego konia, inne wózki, powozy pokryte i lando czywane, lekkie, bardzo tanie, szory i rozmaite chomonta nowe i kilka par używanych poleca Piotr Parafiński. Zakład rymarski, Kraków, ul. Długa l. 36. 681 4 5

Korzystne kupno

Z powodu położenia finansowego, sprzedam nową kamienicę, z całym komfortem budowaną, z uregulowaną hipoteką, z ogródkiem, za bardzo przystępną cenę. Pretensye hipoteczne mogą być przyjęte w cenie kupna. Może być i zamiana. Zgłoszenia listowne pod **Nr 2692 banknotu 10 kor.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 771 3 3

Pożyczkę pieniężną

otrzymują osoby każdego stanu (także panie) na 4—6% bez poręki na spłaty po 4 K miesięcznie przez „Diadal- Escompte - Bureau. Budapest VIII Rakoczi ut 71.

550 6 10

Dom z komfortem

zaraz do sprzedania tanio. **„K. C. 4“** poste restante Kraków, kwit inseratowy. 803 2 3

Panna

umiejąca pisać na maszynie wszystkich systemów, oraz biegle stenografować po polsku poszukuje posady każdego czasu. Zgłoszenia pod **„M. E.“** przyjmuje Adm. Nowej Reformy. 802 2 6

Michałowa Perlbergerowa

w Kaśnie przy Wieliczce poszukuje do natychmiastowego wstąpienia **inteligentnej panny** z lepszego domu, do prowadzenia gospodarstwa domowego. 817 2 3

Fortepian

kiółki, czarny, szafy, stoły, biurko, umywalnie, maszyny do szycia i różne meble, obrazy, leksykon Mayera, 19 tomów tylko 45 koron i różne meble i inne rzeczy, najtaniej sprzedaje Handel katolicki używanych dobrych rzeczy, Kraków, ul. Gołębia 10, sklep. 819 2 2

Koncesyonowany przez Władzę przemysłową we Lwowie

PIERWSZORZĘDNY PENSYONAT

wraz z kompletnem wykwintnem urządzeniem

DO ODSTĄPIENIA

z powodu wyjazdu właścicielki.

Pensyonat ten, dobrze się rentujący, obejmuje — prócz kuchni, łazienek i ubocznych ubikacyj — 9 słonecznych, frontowych pokoi z elektrycznem światłem na I. piętrze, realności położonej w najzdrowszej okolicy śródmieścia.

Mający chęć kupna raczą zgłosić się listownie pod „Pensyonat 4501“ an die Annoncen-Expedition M. Dukes Nachf. A. G. Wien, I./1. 806 1 2



Schradera patrony likierowe



które niezliczone razy okazały się doskonałe, dają **przewyborne likiery** w przeszło 100 gat., w sposób bardzo tani i nadzwyczaj prosty. — Cena patrona wystarczającego na 2½ litra, 80 h do K 1·40. Przekonać się jedną próbą. Szczegółowa broszura ze świadectwami wysyła główny skład na Austro-Węgry i Bośnię



Wilh. Maager Wiedeń III/3., Heumarkt 3.

898 2 0

Prywatne kursa prawnicze

przygotowują pod fachowem kierownictwem rutynowanych sił do wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych na osobnych kursach. Lekcye pojedyncze na żądanie. Otwarty kurs **uzupełniający do egz. histor. kwietniowego i zwyczajny do terminu lipcowego.** Własne repetytorya do dyspozycyi. Dotychczasowe rezultaty pomyślne. Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje od 3-5 popołudniu. 869 1 4

Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Garncarska 2.

NA KARNAWAŁ

1-a Lakiery męsk. amer. Derby	K 13·50
1-a „ damsk. „ „	12·50
Pantofelki do „Tanga“	7·50

792 2 3

oraz wielki wybór najnowszego obuwia poleca po bardzo niskich cenach



magazyn obuwia

„AL-FA“ KRAKÓW, Starowiślna 6

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

tabliczki Evaton. 203 4 0

Żądać zbioru lekarskich orzeczeń.

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke**, fabryka osobliwych przetw. farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130. Można dostać w każdej aptece na receptę.**

Leśnik

z niższym egzaminem państwowym, kilkuletnią praktyką, żonaty, 28 lat, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya Nowej Reformy. 891 2 3

Do sprzedania

konsola z lustrem, większa, mahoń, ozdobiona bronzami, lustra w ramach złoconych i różne konsole. Kredensy pokojowe, szafy z 3 części, oszklona, 3 m. 20 ctm. na książki lub przyrządy, stoły marmur., gabilota na ladę cała oszklona 1 m. 50 cm. długa, 20 cm. szeroka, stolik czarny inkrustowany, stolik mahoniowy do kart, szafy, łóżka blaszane, umywalnie, biurka, fotel skórą kryty oraz różne meble najtaniej sprzedaje **Katolicki handel, Krakow Kopernika l. 13.**

829 2 6

Młody

pomocnik handlowy z działu korzenno-śniadankowego poszukuje posady od 1 lutego. Zgłoszenia: Cukiernia ul. Dominikańska 9.

824 2 3

Zastępców

pozostających w dobrych stosunkach z handlami delikatesów, poszukuje zasobna niemiecka fabryka kiełbas. Zgłoszenia przyjmuje W. Buschner, fabryka lepszych wyrobów mięsnych i kiełbas. Wiedeń 18, Friedmanngasse 19. 807

W cukierni

Z. Majewskiego ul. Karmelicka 13. może być przyjęty subjekt cukierniczy. 872 1 2

Do sprzedania

kilka mniejszych folwarków bardzo korzystnie EKONOMIA, Kraków, Bonerowska 4. 840 1 3

Poszukuję

zdolnego korespondenta polsko-niemieckiego, ze znajomością stenografii. Znajomość fachu spedycyjnego pożądana. Oferty powinny zawierać curriculum vitae. K. Kutzner w Podwołoczyskach. 881 1 3

Przyjmuję krawiecczyznę

damską, wykonuję pilnie i starannie po niskiej cenie. Ul. Topolowa 8 II piętro, Ludwika. 892

Obiady

domowe, smaczne i kolacye mogą mieć zawsze panowie, którzy się chcą stołować, miesięcznie za umiarkowaną cenę. Ul. Topolowa, l. 8. II piętro. 893

Pokój

przedp. łazienka, ul. Potockiego 12 II p. zaraz do wynajęcia. 878 1 3

Na hipotekę

realność krakowskich po banku do umieszczenia: 20.000 K, 30.000 K i 100.000 K. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, ul. Grodzka 40 I p.

888 1 3

Do ulokowania

na solidne hipoteki w Krakowie 48.000 K i 20.000 K gotówką. 40.000 K w listach zastawnych ma kancelarya adw. Dra Piotrowskiego ul. Łobzowska 22. 855 1 4

Z powodu wyjazdu

jest zaraz do sprzedania pod przystępnemi warunkami: kilka realności w Żywcu, w śródmieściu położonych, jakoteż nowowybudowany „Kinoteatr“ dobrze prosperujący i według najnowszych wymagań urządzony. Zgłoszenia przyjmuje **Antoni Kasztelnik** masarz w Żywcu. 883 1 3

Poszukuje

starsze małżeństwo, samotne, 2 lub 3 pokoi słonecznych, z kuchnią na 1 piętrze lub wysokim parterze, w pobliżu plant od 1 kwietnia. Zgłoszenia do 10 lutego pod „O. P.“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.

Po jednym zastępcy

na okręgi z siedzibą w Krakowie, Rzeszowie, Przemyśl Lwowie i Stanisławowie, pozostającym w dobrych stosunkach z przedniemi handlami korzennemi, poszukuje pierwszorzędna firma. Zgłoszenia z referencyami pod **„Transit 15. 114.“** przyjmuje Ekspedycya ogłoszeń E. E. Sichrovsky, Wiedeń I. Bräunerstrasse 10. 864

Poszukujemy do kupna

większej ... drzewostanu iglastego sadułowego. EKONOMIA Kraków, Bonerowska 4. 841 1 3

Baczność!!!

Kto ma gotówkę, leżącą w bankach na 4%, niech natychmiast zgłosi się do Ekonomii Kraków, Bonerowska 4., która umieszcza ten kapitał na najpewniejszej hipotece na dobry procent. 839 1 3

Folwark 102 m

pod Krakowem zamienię na większy majątek i dopłacę nadwyżkę gotówką. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod adresem **Stanisław** poczta Świątniki górne. 867 1 3

Jest do sprzedania

motor benzynowy o sile 6½ HP. firmy Benz, w dobrym stanie, mało używany. Wiadomość: Henryk Rosenzweig, Krzeszowice. 886 1 3

L. 74. 762 2 3

Ogłoszenie.

Dnia 27 stycznia 1914 odbędzie się tutaj publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 1536 sztuk drzewa w lesie miejskim, oszacowanego na 6894 koron 18 halerzy.

Między niemi jest 161 buków, a 1375 jodeł, sosen i świerków. Oferty wraz z wadyum 10%, wnoszone być mają w dniu tym do godziny 12 w południe.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Myślenice, dnia 13 stycznia 1914.

Burmistrz:
Klebart.

P łyty
P apiery

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm. Aparaty projekcyjne. Cennik gratis.

WARSZAWSKI SKŁAD

przyborów fotograficznych.

ul. Szewska, L. 2.

Telefon 1428. 858 7 0

P rzybory
P rzyrządy
P apiery

Administracya, ul. św. Anny 1. 3, parter.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński — Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski